



CZY KRZYŻACY TO FAJNI CHŁOPACY?

Bogus Janiszewski
Agnieszka Jankowiak-Maik

Ilustracje: Max Skorwider



CZY KRZYŻACY
TO FAJNI
CHŁOPACY?



Uwaga, czytasz na własną
odpowiedzialność!
Poczucie humoru i zamyślanie
do absurdu mile widziane.
Włącz dystans i krytyczne myślenie.
Podobieństwo do prawdziwych postaci
i rzeczywistych zdarzeń
jest nieprzypadkowe.

Bogus Janiszewski
Agnieszka Jankowiak-Mańk

CZY KRZYŻACY TO FAJNI CHŁOPACY?

Ilustracje: Max Skorwider

SPIS TREŚCI



W rolach głównych 6

Dlaczego Babka nie gada o Hermanie i Sieciechu?	12
Do czego władcom były pielgrzymki?	15
Jak narozrabiał Bolesław Krzywousty?	18
Pokuta dla opornych – poradnik średniowiecznego pielgrzyma	20
Co w średniowieczu kłuło w oczy?	24
Bolesław Żwawy czy Krzywousty?	27
Chyba żaden polski władca tak się nie najeździł	30
Czy dzieci to największy skarb?	32
Testament Bolesława	34
Polska się rozpada, ale wciąż żyje	36
Dlaczego kronikarze często kłamali w żywe oczy?	38
Jak dogadywali się Piastowie?	40
Kiedy jesteś Piastem i marzysz o władzy...	44
Jeszcze inne myki	46
„Kto ty jesteś? Polak mały...”	48
Czy rozbicie to gnicie?	51
Przemysław II – król na krótko	54
W co grali Piastowie śląscy?	56
Mongolski przepis na sukces	58
Jak się bić, gdy jesteś średniowiecznym rycerzem?	62
Jak się bić, gdy jesteś mongolskim wojownikiem?	64
Bitwa pod Legnicą	66
Co poszło nie tak pod Legnicą?	68
Co robi rycerz, gdy się nudzi?	70
Turniej rycerski	72

Kraków i okolice, czyli co słyszeć w Małopolsce	74
Jak jest miasto po niemiecku?	76
Słowiańska Dolina Krzemowa	78
Krakowskie biznesy	80
Kiedy jest średniowieczny Black Friday?	82
Konsulting mistrza Grzmistawa	86
Poszukiwany, poszukiwana	90
Średniowieczne zakony	92
Dobre rady wieźmy Jadzi	96
Najlepsza średniowieczna promka	98
Średniowieczne miasta na wypasie	100
I znów te dziwne przydomki	102
Jak to jest być Polakiem?	104
Czy Mazowiecki był zdradziecki?	106
Skąd się wzięli Krzyżacy?	108
Skąd naprawdę wzięli się Krzyżacy?	110
Czym różni się święta wojna od zwykłej?	112
Jak się robi Ziemię Świętą?	114
Totalny średniowieczny gamechanger	116
Nasi na krucjatach	118
Skromne początki	120
Krzyżacki dzień jak co dzień	122
Jak długo można się rozdrabniać?	124
Nasza królowa Ryksa Elżbieta	126
Dołącz do Łokietka i jego gry o tron	128
Krakowska jatka Łokietka	132
Trudne początki i ich koniec	134
Kazimierz, czy wiesz, że będziesz Wielki?	136
Pokretna piastowska genealogia	138

Zakończenie	140
Kalendarium	144
Bibliografia	148



W rolach głównych

Prowadził życie w pień dynamiczne,
włączył do Polski ziemie rozliczne,
starszemu bratu odebrał życie,
a swej ojczyźnie fundnął rozbicie.



Bolesław III
Krzywousty



Salomea
z Bergu

By po Krzywoustym nie było zamętu,
chciała przypilnować męża testamentu.
Jednak pięciu synów to nieco zbyt wielu.
Pociachali Polskę jak tort na weselu.

By bronić Legnicy,
miał plany gotowe.
Jednak pewien Mongoł
skrócił go o głowę.



Henryk II Pobożny



Leszek
Biały

Piastowski książę w wydaniu blond
popetnił w życiu poważny błąd:
raz się zasiedział zbyt długo w kąpeli,
więc go zabójcy strząną capnęli.

Mądry, ambitny, cnotliwy, gładki,
trochę za bardzo słuchał się matki.
Nieźle rozkręcił krakowskie biznesy
z żony swej, Kingi, pękatej kiesy.



Bolesław
V
Wstydliwy



Konrad
Mazowiecki

Nie cierpiał Jąćwingów i ich ataków,
więc do pomocy zaprosił Krzyżaków.
Krzyżacy pomogli tak, jak umieli,
i całe Prusy dla siebie wzięli.



Ryksa
Elżbieta

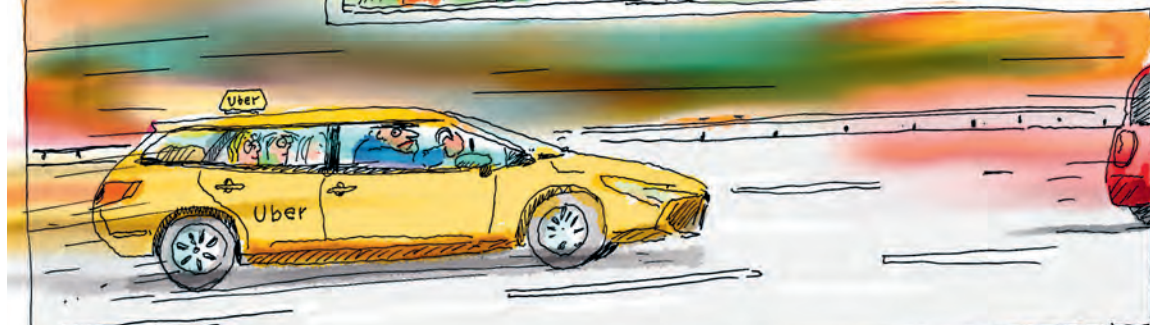
Ryksa Elżbieta, co za kobieta!
Dwakroć mężata, megabogata.
Miała zacięcie probiznesowe
i rozwinęła Hradec Králové.



Władysław
Łokietek

Chociaż od ziemi odrósł niewiele,
to się go bali nieprzyjaciele.
Ambitny książę jako król świeży
zasiadł na tronie jak się należy.

To co? Teraz po złoto?
Lokalizuję naszą
pinezkę!



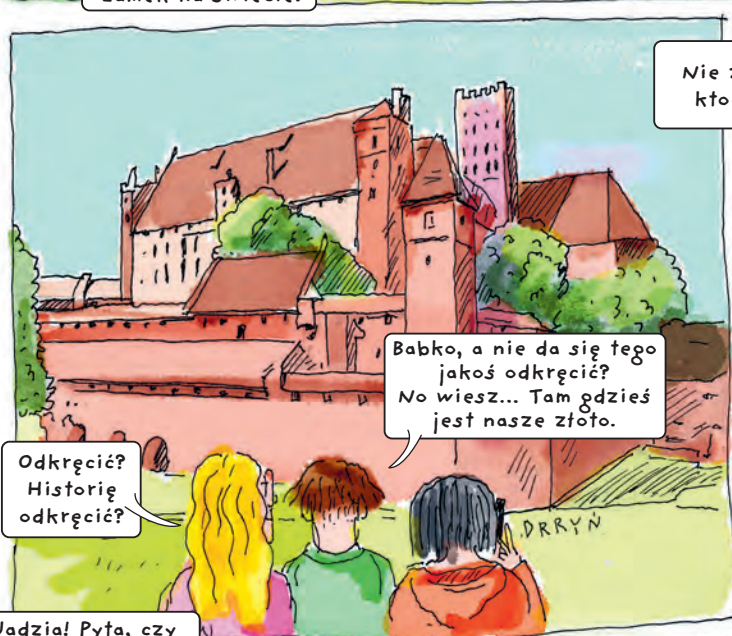
Reszta drogi na
piechotę. To jakiś
kilometr stąd.

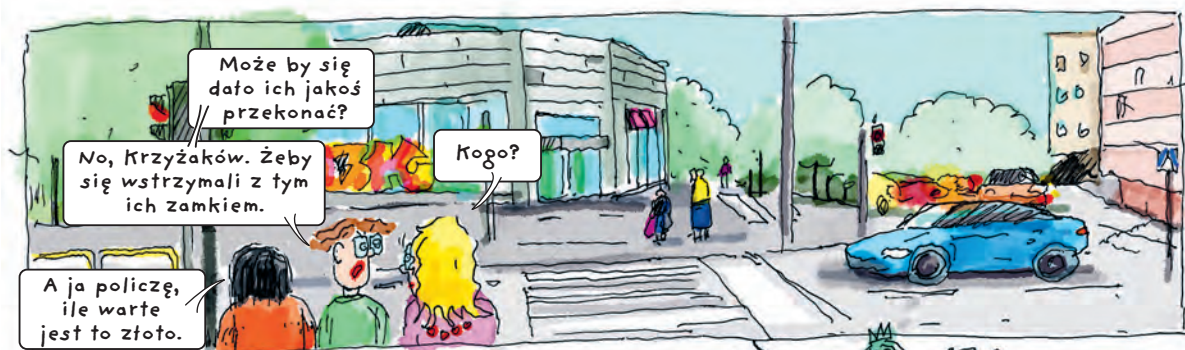
Co zrobimy
z tą forszą?

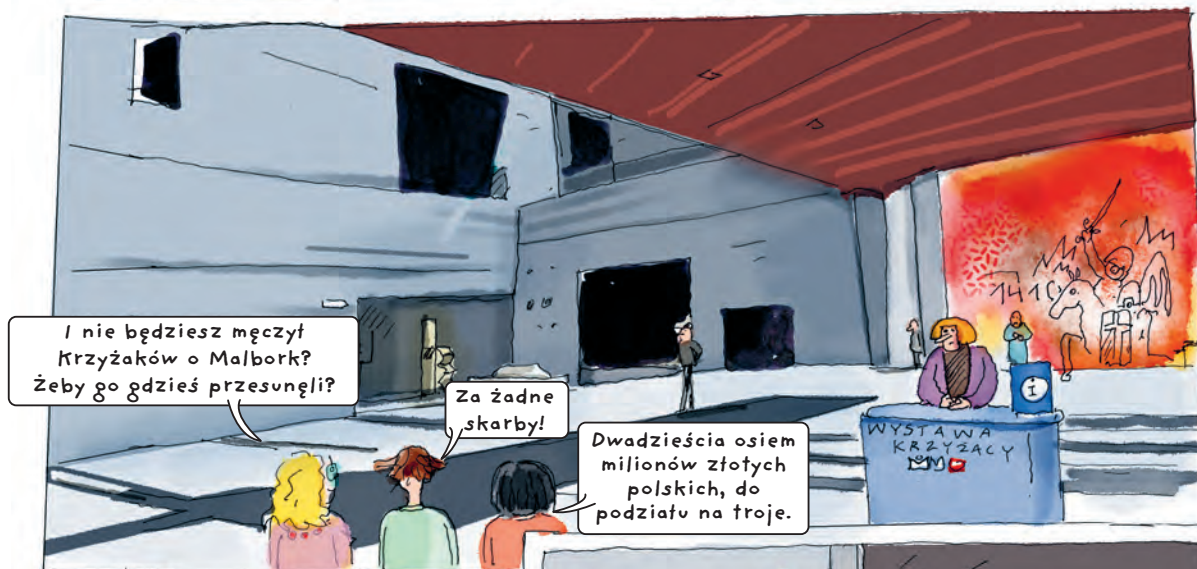
Ja zbuduję
Muzeum Historii
Kobiet.

Już blisko!







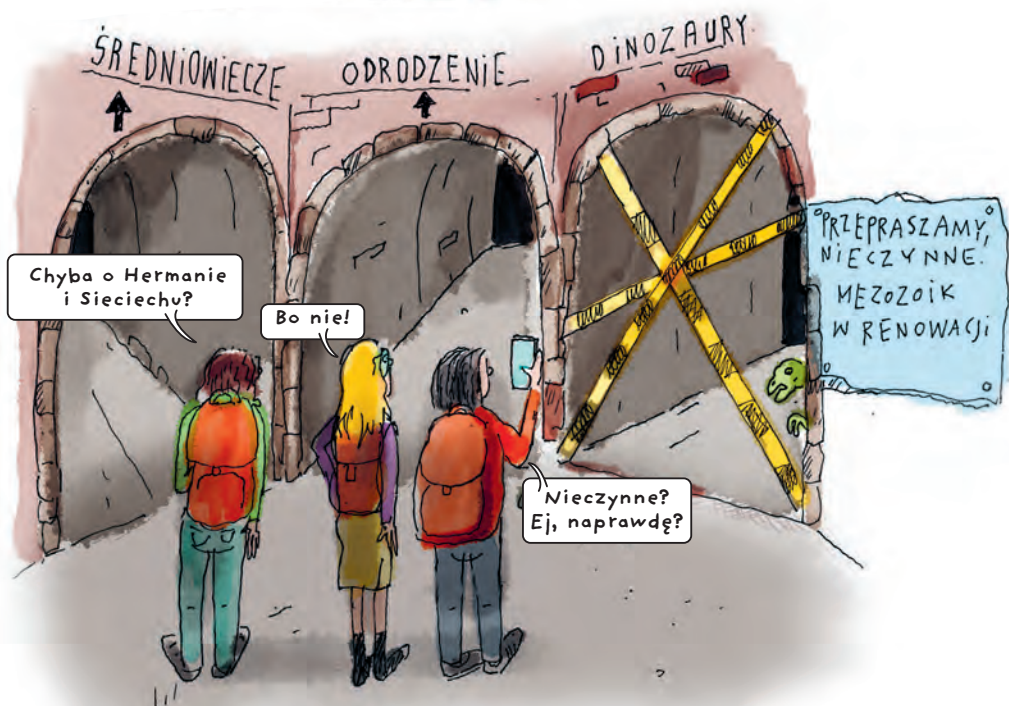


Dlaczego Babka nie gada o Hermanie i Ścieciechu?



Dlaczego nie gada? Może chodzi jej o to, że Władysław Herman w rządzeniu był raczej cieniem? W naszej historii aż roi się od władców i władczyń, o których można opowiadać godzinami. Na przykład o ich wielkich bitwach, sprytnych manewrach, graniu Niemcom na nosie, romansach, zasadzkach, sojuszach, podstępach i zdradach. Jest w tych historiach mnóstwo emocji: miłość, przyjaźń, pogarda, żądza, zemsta czy prosta nienawiść. Zdarzają się też topienie, trucie, nabijanie na pał, kastrowanie albo zwykłe wyłupywanie oczu – czyli średniowieczny standard. Herman nie miał smykałki do rządzenia, bo w żadnej z tych rzeczy raczej nie był dobry.

On sprawował władzę tak, jakby ktoś mu kazał. Właściwie to zdobył ją przypadkiem. Bolesław Śmiały – jego starszy brat – pokłócił się z biskupem Stanisławem. Tak bardzo, że aż śmiertelnie. Został wygnany i musiał wyjechać z kraju, bo mokra robota nawet księżętom nie uchodziła wtedy na sucho. Bolek opuszczał Polskę cały, a Stanisław został w kawałkach – w końcu go poćwiartowano. To mogła być



kara za zdradę, ale jaką – nie wiemy. Jakiś czas później części Stanisława cudownie się zrosły, więc został polskim świętym i jednym z głównych patronów kraju.

Władysław przejął rodzinny biznes, ale chyba bez entuzjazmu. Do pomocy wziął sobie Sieciecha. Układ był prosty: książę miał rządzić, a palatyn zarządzać, czyli odwalać za władcę całą brudną średniowieczną robotę. Ale Sieciech chyba się trochę za bardzo rozpędził, bo zachowywał się tak, jakby to on rządził Polską.

Sieciech nie przypadł do gustu ani poddanym, ani synom Władysława. Bo rządził twardą ręką, a tych, którzy mu się stawiali, zapraszał do lochu. Bo zbyt dużo zarabiał, nawet jak na menedżera tej klasy. Bo osłabiał pozycję księcia i namawiał go do złego. Podobno sprzedawał też możnych (czyli ludzi ważnych w państwie) w niewolę i wypędzał z kraju tych, którzy go krytykowali. Jakby tego było mało, na czele armii spustoszył Morawy. I jeszcze bił swoją prywatną monetę. Zbigniew i Bolesław, synowie Władysława, mieli tego dość. Zachęcali ojca, żeby odpuścił sobie Sieciecha, a najlepiej w ogóle rządzenie krajem.

Co zrobił Władysław? Kombinował z tym wszystkim jak koń pod górkę. Mówił jedno, a robił drugie. Najpierw obiecywał, że zwolni Sieciecha, a potem tego nie robił. Czyli uprawiał klasyczną polityczną ściemę. W końcu synowie się wkurzyli i chwycili za broń. Sieciech musiał ewakuować się z kraju, konkretnie na ziemię niemieckie, a tata – pójść na przyspieszoną emeryturę. Zbigniew i Bolesław podzielili się władzą w ojczyźnie. Trzeba więc zrozumieć Babkę od histy, że jest mu niechętna. Inni historycy też nie przepadali za Władysławem, a wiemy to, bo jest o nim mało książek i innej literatury.

A co do Sieciecha, to trudno uwierzyć, że był zły do szpiku kości. Więc w tych historiach pewnie jest sporo zwykłej ludzkiej zazdrości. Nawet Gall Anonim pisał o nim, że był to „mąż wprawdzie rozumny, szlachetnego rodu i piękny, ale zaślepiony chciwością”. Cóż, Sieciech przeszedł typową ścieżkę średniowiecznej kariery. Najpierw zabłysnął, a potem podpadł i musiał zniknąć. Zaliczył wylot z kraju, a kronikarze nie zostawili na nim suchej nitki. Ale cokolwiek by o człowieku mówić, to w końcu on szarpnął się na śliczny kamienny kościółek, który w Krakowie możemy podziwiać do dziś.



KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA
W KRAKOWIE